

Kirgistan: aresztowanie byłego prezydenta

Mariusz Marszewski

8 sierpnia został tymczasowo aresztowany były prezydent Kirgistanu Ałmazbek Atambajew. Zatrzymanie poprzedziły dwa nieudane szturmy sił specjalnych na jego rezydencję; zginął w nich jeden żołnierz, a kilkadziesiąt osób zostało rannych (wcześniej kirgiski parlament uchylił Atambajewowi należny byłym szefom państwa immunitet). Politykowi postawiono na razie 14 zarzutów: m.in. korupcji, nadużycia władzy, organizacji masowych zamieszek i zabójstwa.

Komentarz

- Aresztowanie byłego szefa państwa symbolicznie wieńczy proces sukcesji, trwający od jesieni 2017 r. Po zakończeniu kadencji Atambajewa na prezydenta został wybrany – wówczas wspierany przez niego – premier Sooronbaj Dżeenbekow. Atambajew zachował początkowo wpływ na sprawy państwowe poprzez kierowaną przez siebie Socjaldemokratyczną Partię Kirgistanu, mającą większość w parlamencie, oraz stronników, pełniących kluczowe funkcje w administracji rządowej. Z czasem Dżeenbekow zdołał się usamodzielniczyć, pozbawiając byłego mentora wszystkich stanowisk i instrumentów władzy. Broniąc się przed marginalizacją, Atambajew zaczął budować wokół siebie nowe środowisko polityczne, obejmujące zwłaszcza ludzi z północy kraju. Wykorzystał przy tym rosnące niezadowolenie społeczne, wywołane konsolidacją władzy przez pochodzącego z południa Kirgistanu Dżeenbekowa.
- Uwarunkowany geografią podział na uprzemysłowioną i będącą pod większym wpływem Rosji północ oraz rolnicze, bardziej religijne i mieszane etnicznie (duża mniejszość uzbecka) południe odgrywa istotną rolę w życiu politycznym Kirgistanu – dotąd prezydentami zostawali na przemian politycy z jednej i drugiej części kraju. W przeszłości „wola ludu” była wyrażana tam zarówno przy urnie, jak i na ulicy. Po obaleniu dwóch pierwszych szefów państwa w rewolucjach: pokojowej w 2005 i z udziałem zamieszek i pogromów w 2010 r., zmieniono system rządów na parlamentarny. Pokojowe oddanie władzy przez Atambajewa pozwoliło zachować Kirgistanowi reputację kraju demokratycznego, czemu sprzyjała znaczna, zwłaszcza na tle sąsiadów z regionu, liczba organizacji pozarządowych i istnienie niezależnych mediów. Jednocześnie Kirgistan nie zdołał jeszcze wykształcić silnych instytucji państwowych.
- Ewentualne skazanie Atambajewa nie przekreśla jego szans na powrót na scenę polityczną – w warunkach Kirgistanu pobyt w więzieniu stanowi nieraz etap politycznej kariery. Proces byłego prezydenta może być katalizatorem z jednej strony zaostření

rywalizacji, a nawet konfliktu między północą a południem, z drugiej zaś – stymulować wzrost wpływów głównych graczy zewnętrznych. Wprawdzie zarówno Rosja, jak i Chiny udzieliły poparcia Džeenbekowowi, jednak w interesie Moskwy jest wewnętrzna równowaga w kraju (południe jest tradycyjnie bardziej prochińskie). Oba graczom zależy przy tym na stabilności. Dla Moskwy stabilny Kirgistan jest ważny jako uczestnik jej inicjatyw integracyjnych, dla Pekinu – jako sąsiad zagrożonej buntami, w większości muzułmańskiej prowincji Sinciang. Ponadto zarówno Moskwa, jak i Pekin sprzyjają ograniczeniu roli społeczeństwa obywatelskiego (w obawie przed „złym przykładem” dla własnych społeczeństw oraz innych krajów).